



List Premiera Jana Olszewskiego na 18. rocznicę wstąpienia Polski do NATO

Przed przeszło ćwierćwieczem, kiedy jako premier pierwszego rządu wyłonionego przez Sejm, pochodzący z wolnych wyborów, w Polsce formułowaliśmy postulat przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego jako jedyne go sposobu wyprowadzenia nas z ciemnej strefy postsowieckich wpływów, spotkało się to nie tylko z powszechnym niezrozumieniem, ale także z gwałtownym oporem całej agentury wpływów rosyjskich i przede wszystkim ogromnej rzeszy tzw. pożytecznych idiotów, którzy zawsze byli narzędziem działania tej agentury.

Przypomnę sformułowany wtedy kontrprojekt powołania tzw. NATO-BIS, który został sformułowany przede wszystkim po to, aby storpedować nasze wysiłki zmierzające do wprowadzenia Polski właśnie do Paktu Północnoatlantyckiego. Doprowadzono do odwołania przez Sejm pierwszego w Polsce cywilnego ministra obrony narodowej Jana Parysa, który z ogromną energią i zdecydowaniem starał się wprowadzić w naszej armii standardy NATO-wskie. Później nastąpił jeszcze inny pakt, który gdyby nie spotkał się z naszym bardzo zdecydowanym oporem i przeciwdziałaniem, zamknąłby nam trwale drogę do zapewnienia Polsce możliwości przystąpienia do NATO. Myślę o problemie tzw. baz postsowieckich, a wówczas rosyjskich w Polsce, w których usiłowano powołać ponadnarodowe, a więc faktycznie wyłączające kontrolę polskiego rządu nad terytoriami pozostawionymi po wycofujących się wojskach rosyjskich, przedsiębiorstwach o statusie międzynarodowym. Udało się to na szczęście storpedować, udało się temu zapobiec, ale to był początek i to była rzeczywista przyczyna odwołania mojego rządu. Myślę, że to była cena, którą zapłaciliśmy, ale którą warto było zapłacić, za to, aby Polska miała otwartą drogę do Paktu Północnoatlantyckiego. I ta droga na szczęście dobiegła końca i już w formie pełnoprawnego naszego udziału jako członka tego paktu dopiero właściwie na szczycie warszawskim rok temu. Mamy dzięki temu zagwarantowane bezpieczeństwo naszego kraju i bezpieczeństwo całej Europy Środkowowschodniej, tzw. wschodniej flanki NATO. Mamy w tej chwili gwarancję naszych sprzymierzeńców, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, które zawsze były czynnikiem wiodącym i decydującym w układzie Paktu Północnoatlantyckiego.

Chciałbym w tym miejscu podziękować tym, którzy wtedy razem ze mną podejmowali ten początek naszego marszu do tego Paktu, który dzisiaj gwarantuje naszą suwerenność. Podziękować w szczególności śp. Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, który zawsze wykazywał pełne zrozumienie i wsparcie w tych sprawach, ale także chciałbym podziękować Panu Ministrowi Antoniemu Macierewiczowi, który wówczas był tak samo jak ja przedmiotem niesłychanych, zupełnie nieprawdopodobnych ataków naszych przeciwników i który do dzisiaj jednak walczy o polskie zadanie i do dzisiaj pełni rolę głównego rzecznika tej koncepcji. Myślę, że w tej chwili, w tym bardzo niebezpiecznym momencie naszej historii, nasze interesy z tego punktu widzenia są właśnie w Pakcie Północnoatlantyckim odpowiednio zagwarantowane.